



A

Rynki & firmy | Sobota - niedziela
30 - 31 STYCZNIA 2010

rp.pl/ekonomia

Prawnicy i lekarze z kasami

PODATKI | Rząd chce, by w 2011 roku adwokaci, radcowie prawni i medycy obowiązkowo posiadali kasy rejestrujące

GRAŻYNA J. LEŚNIAK

Główny cel to uszczelnienie systemu VAT. Przy okazji resort finansów będzie miał lepszą kontrolę nad opodatkowaniem dochodów uzyskiwanych przez przedstawicieli wolnych zawodów. O planach wprowadzenia obowiązku kas fiskalnych poinformował w piątek premier Donald Tusk, ogłaszając plan rozwoju i konsolidacji finansów na lata 2010 - 2011.

W powstałej w grudniu roboczej wersji dokumentu, do której dotarła „Rz”, rząd zakładał,

że kasy w kancelariach i gabinetach pojawiają się już 1 czerwca 2011 r. Jeżeli to założenie zostanie podtrzymane, rozporządzenie, które ma ten obowiązek nałożyć na prawników i lekarzy, powinno być wydane na przełomie I i II kwartału 2010 r.

Cios w szarą strefę

Rząd liczy, że rozszerzenie obowiązku posiadania kas zmniejszy szarą strefę i przyczyni się do zwiększenia wpływów z podatków dochodowych. W pierwszym okresie

jednak budżet na tym straci. Zdecyduje o tym konieczność zwrotu części wydatków, jakie prawnicy czy lekarze poniosą w związku z zakupem pierwszej kasy rejestrującej (a odzyskać można do 700 zł, nie więcej niż 90 proc. kosztów jej zakupu). Koszty, jakie budżet poniesie z tego powodu, szacowane są na ok. 120 mln zł.

Adwokaci już dziś musieliby posiadać kasy fiskalne (jeśli świadczą usługi na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej), bo tak przewiduje ustawa o VAT, gdyby nie rozporządzenie, w którym minister finansów zwolnił ich z tego obowiązku - zauważa Jerzy Martini, partner w kancelarii Baker & McKenzie. Jak twierdzi, nie ma więc przeszkód, aby zwolnienie zostało cofnięte nawet z dnia na dzień.

Adwokaci przeciw

Do pomysłu rządu krytycznie odnoszą się adwokaci. - To dość osobliwa argumentacja, że wprowadzenie kas fiskalnych dla prawników może uzdrowić finanse publiczne. Ostatnio

OPINIA

Tomasz Michalik

partner w spółce doradztwa podatkowego MDDP



RAFAŁ BUZ

Wprowadzenie kas fiskalnych może stanowić uszczelnienie systemu VAT, ale będzie miało sens tylko razem z efektywną kontrolą. Tę zaś sprawować może tylko nabywca usługi, a więc

rząd twierdził coś zupełnie innego: że rozszerzenie obowiązku stosowania kas będzie zbyt dużym ciężarem dla budżetu, bo każdemu podatnikowi instalującemu kasę trzeba do niej dopłacić - uważa Zenon Marciniak, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Będą kolejni

Do kręgu podatników, którzy mają obowiązek ewidencjonować swój obrót za pośrednictwem kas fiskalnych, mają też dołączyć kolejne grupy zawodowe, które dziś korzystają ze zwolnienia na podstawie wydanego przez ministra finansów rozporządzenia (obecne

DLA „RZ”

Klient. Optymalnym rozwiązaniem byłoby więc wprowadzenie mechanizmu, który zachęcałby nabywcę do żądania paragonu fiskalnego. Na przykład pacjent na podstawie paragonu mógłby skorzystać z ulgi w podatku dochodowym. Jeżeli rząd faktycznie zdąży przygotować przepisy w pierwszej połowie tego roku, to planowany na czerwiec 2011 r. termin wprowadzenia kas u lekarzy i prawników okaże się zbyt odległy. Akceptowalny wydaje się już 1 stycznia 2011 r.

pochodzi z 23 grudnia 2009 r. i zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 224, poz. 1797). Bo, jak twierdzi rząd, lista zawodów i czynności zwolnionych nie była zmieniana od dwóch lat. O kogo konkretnie chodzi, nie wiadomo. Dziś kas nie muszą posiadać m.in. księgowi czy osoby zajmujące się doradztwem gospodarczym.

Niestety, rząd wycofał się z ewentualnego podniesienia limitu obrotów, który zobowiązuje do posiadania kasy, o czym była mowa w grudniu. Dziś podstawowy limit wynosi 40 tys. zł.

@ Imasz pytanie, wyślij e-mail do autorki

g.lesniak@rp.pl